

**Wyrok Sądu Najwyższego
z dnia 7 grudnia 1923 r.
sygn. akt III Kr 202/23**

- 1) Wobec odczytania przy rozprawie protokołu badań komisji międzyministerialnej ponowne przesłuchiwanie świadka staje się zbędne.
- 2) Zarzut, iż trybunał nie zastosował do oskarżonego w wyroku ustawy amnestyjnej z 24 maja 1921 r., Dz.U. 1921 nr 42 nie podpada pod jakąkolwiek z przyczyn nieważności z § 344 k.p.k., a w szczególności z pkt 10 ppkt b.
- 3) Dostateczne wyjaśnienie okoliczności faktycznych zebranymi dowodami uzasadnia odmówienie kolejnym wnioskom dowodowym i tym samym nie stanowi obrazu § 344 pkt 5 k.p.k. .
- 4) Przyczyna nieważności z pkt 5 § 344 k.p.k. odnosi się jedynie i wyłącznie do wniosków stron.
- 5) Zgodnie z art. 14 ustawy amnestyjnej z 24 maja 1921 r., Dz.U. 1921 nr 42 zastosowania amnestii domagać się można dopiero po prawomocności wyroku, a decyzję sądu w tym przedmiocie zaskarżyć można w drodze zwykłego zażalenia do sądu w toku instancji.

Sąd Najwyższy jako sąd kasacyjny wydał dzisiaj, dnia 7 grudnia 1923 r., wskutek zażalenia nieważności oskarżonego Jana Stankiewicza przeciw wyrokowi sądu przysięgłych w Krakowie z dnia 19 lutego 1923 r., sygn. akt Pr II 48/20, którym uznano oskarżonego Jana Stankiewicza winnym występku z §§ 487 i 488 u.k.¹, i za to skazano w myśl § 493 u.k. przy zastosowaniu §§ 267 i 266 u.k. na karę aresztu przez (1) jeden miesiąc, a w myśl § 389 k.p.k.² na ponoszenie kosztów postępowania karnego, po przeprowadzeniu jawnej rozprawy, po wysłuchaniu sprawozdania sędziego referenta, wysłuchaniu wywodów zażalenia nieważności oskarżonego, odczytaniu wyводу wzajemnego oskarżyciela prywatnego i wysłuchaniu opinii i wniosków prokuratora przy Sądzie Najwyższym, następujący wyrok:

Odrzuca się zażalenie nieważności oskarżonego w myśl § 288 ust.1 k.p.k.
Żalący się ma ponieść w myśl § 390 ust.2 k.p.k. koszt postępowania kasacyjnego.

Zarazem na posiedzeniu niejawnym po wysłuchaniu zdania prokuratora postanowił Sąd Najwyższy uwzględnić odwołanie oskarżyciela prywatnego od niskiego wymiaru kary i podwyższyć orzeczoną na oskarżonego karę do trzech miesięcy aresztu.

Uzasadnienie

Zażalenie oskarżonego, który powołuje się na przyczyny nieważności z § 344 ust. 4, 5 i 10 pkt b k.p.k. jest nieuzasadnione.

¹ Austriacka ustawa karna z dnia 27 maja 1852 r., Dz.U.P. 1852 poz. 117.

² Austriacki kodeks postępowania karnego z dnia 23 maja 1873 r., Dz.U.P. 1873 poz. 119.

Przyczynę nieważności z pkt 5 § 344 k.p.k. odnosi oskarżony do uchwały trybunału, którą przy rozprawie odmówiono wnioskowi jego obrońcy, aby dopuścić następujące dowody:

- I. z kontraktu zawartego przez oskarżyciela prywatnego Glazera z Urzędem Odbudowy kraju, celem stwierdzenia, że oskarżyciel prywatny zobowiązał się przetrzeć całe drzewo okrągłe odstąpione przez państwowy zarząd dóbr arcyksięcia Stefana w Żywcu „Odbudowie Kraju”, nie ponosząc sam żadnych kosztów, przy czym z przetarcia tego miał obowiązek dostarczyć „Odbudowie” 60% z całej ilości drzewa okrągłego, materiału należytego i odpowiedniego;
- II. ze znawców przez sąd lub Izbę handlową zamianować się mających na okoliczność, że przy najlepszej i najbardziej fachowej manipulacji można osiągnąć na tartaku z drzewa okrągłego najwyżej do 63% drzewa tartego, należytego;
- III. z wywiadu w zarządzie dóbr żywieckich oraz zestawienia tegoż zarządu na okoliczność, ile drzewa na poszczególnych tartakach Glazer przetarł i ile z tego osiągnął materiału rzniętego;
- IV. ze znawców celem fachowego zaopiniowania materiału ad. III;
- V. z faktur dostarczyć się mających z Urzędu Odbudowy Kraju, tudzież z zestawień przedłożonych przez Glazera na dostarczony Odbudowie materiał drzewny ze zapodaniem załadowanej ilości desek w poszczególnych wagonach, oraz z listów przewozowych na te wagony, które Glazer „Odbudowie” dostarczył, celem wykazania wadliwości dostarczonych metrów sześciennych drzewa i przedstawienia tego materiału znawcom celem stwierdzenia, że materiał przez Glazera dostarczony nie miał pełnej fakturowej miary;
- VI. z przesłuchania świadków Ludwika Dobji i Jakóba Białacza na okoliczność, że Glazer szykanował przemysł drzewny w powiecie;
- VII. z przesłuchania świadka Józefa Długosza „na nadużycie popełnione w przemyśle drzewnym”;
- VIII. z przesłuchania jako świadka naczelnika Izby Kontrolnej we Lwowie, na okoliczność, że z powodu nadużyć Glazera były dochodzenia;
- IX. ze świadków Wiktora Dziunikowskiego, Mieczysława Dobji, szefa sekcji Świętochowskiego i dyrektora fabryki papieru we Włocławku na okoliczności, że Glazer szykanował przemysł i nie dostarczał drzewa do Włocławka, przez co fabryki stanęły.

[Sąd Najwyższy zważył, co następuje:]

Zaskarżona uchwała była słuszną i niewątpliwie nie mogła mieć na orzeczenie wpływu takiego, który by szkodził oskarżonemu (§ 344 ust. przedostatni k.p.k.).

Ad. I: Prawa i obowiązki oskarżyciela prywatnego Glazera wobec Urzędu Odbudowy Kraju w przedmiocie dostawy przetartego w tartakach drzewa wyjaśnił przy rozprawie ówczesny dyrektor tegoż Urzędu świadek Wacław Krzyżanowski. Nikt też nie kwestionował twierdzenia obrony oskarżonego, popartego zeznaniami

Wolfganga Hauski, że wysokość procentu obrobionego materiału w stosunku do surowego oznaczoną została przez „Odbudowę” w dostawach Glazera na 60% i że Glazer miał obowiązek dostarczać materiał „należyty i odpowiedni”, co zresztą już choćby tylko ze względu na cel, na jaki dany materiał był przeznaczony, nie mogło być odmiennie postanowione. Przeprowadzenie zatem dowodu ad. I było zbędne.

Ad. II: Tak samo zbędne było przeprowadzenie dowodu ad. II przytoczonego. Okoliczności bowiem, zawarte w danej tezie dowodowej wyjaśnione zostały wystarczająco opinią Izby Handlowej i Przemysłowej w Krakowie z 8 lipca 1922 r., tudzież miarodajnymi w danym przedmiocie zeznaniami fachowca leśnika świadka Franciszka Róvery.

Ad. III i IV: Okoliczności faktyczne objęte dowodem ad. III wyjaśnione zostały wyczerpująco pismem Zarządu Państwowego dóbr arcyksięcia Karola Stefana w Żywcu z 4 lipca 1922 r., a zawarty w piśmie tym materiał faktyczny odnoszący się jedynie do ilości przetartego drzewa i wyzysku materiału tartego nie wymagał „fachowego zaopiniowania”.

Ad. V: Zeznaniami świadka Wacława Krzyżanowskiego stwierdzone zostało, że oskarżyciel prywatny Glazer miał obowiązek dostarczać „Odbudowie” przetarte drzewo w dokładnie oznaczonych procentach, co zresztą i obrona oskarżonego w przytoczonej wyżej ad. I tezie dowodowej również potwierdziła. Nie kwestionowała również obrona oskarżonego, iż Glazer dostarczył „Odbudowie” należne 60% drzewa wyrobionego, a przeciwnie okoliczność tę przy poprzedniej rozprawie głównej w dniu 14 listopada 1921 r. odbytej, w tezie dowodowej ad. VI pkt b wyraźnie przyznała.

Badanie zatem, czy i o ile dostarczony przez Glazera „Odbudowie” materiał drzewny odpowiadał co do ilości treści wystawionych na materiał ten faktur, nie mogło mieć dla prowadzonego przez oskarżonego dowodu prawdy na zarzucaną Glazerowi „nieuczciwą manipulację w tartakach” żadnego istotnego znaczenia i to zwłaszcza wobec ujemnych dla dowodu tego zeznań świadka Wacława Krzyżanowskiego i wyniku dochodzeń administracyjnych.

Ad. VI: Jak stwierdza dołączony do akt odpis protokołu spisany na posiedzeniach międzyministerialnej komisji w dniach 18. do 20. września r. 1920, Ludwik Dobija przesłuchany był przez tę komisję w przedmiocie podniesionych przeciw oskarżycielowi prywatnemu Glazerowi konkretnych zarzutów, pozostających w związku z zarzutami, na które następnie oskarżony prowadził dowód prawdy, a komisja ta zarzuty te zbadała i wynik swych dochodzeń w przytoczonym protokole uwidoczniała. Wobec więc odczytania przy rozprawie odnośnego protokołu ponowne przesłuchiwanie świadka Dobija było zbędne. Akt D 37 stwierdza, że świadek Jakób Białacz wedle podanego przez oskarżonego adresu w Łodzi nie mieszka. Ponowne więc wzywanie tego świadka pod tym samym, gdyż niezmienionym przez oskarżonego adresem byłoby bezcelowe.

Zresztą obrona oskarżonego nie przytoczyła nawet żadnych...

[brak strony]

...przepisanej uchwały. Nie przestrzegał przepisu § 327 ust. 2 k.p.k., gdyż na pisemne zaproszenie zwierzchnika przysięgłych wskutek wątpliwości nasuwających się przysięgłym co do znaczenia zadanych im pytań, udał się do nich w pełnym komplecie.

Zarzuty te, pomijając już nawet, iż stwierdzone uchybienia formalności nie wynikają wcale z protokołu rozprawy, gdyż w protokole tym o przedstawionych zdarzeniach nie ma żadnej wzmianki, nawet w razie ich stwierdzenia, nie mogłyby uzasadnić podniesionych przyczyn nieważności z pkt 4 i 5 § 344 k.p.k.

Stwierdzone bowiem obrażenia przepisów § 327 ust. 2 i 4 k.p.k., nie są zagrożone nieważnością z pkt 4 § 344 k.p.k., przyczyna zaś nieważności z pkt 5 § 344 k.p.k. odnosi się jedynie i wyłącznie do wniosków stron.

Zarzut ad. 1: mógłby być jedynie rozpatrywanym ze stanowiska przyczyny nieważności z pkt 6 § 344 k.p.k., jednak i z tego stanowiska nie mógłby być uwzględnionym, gdyż przedstawiona przez oskarżonego prośba przysięgłych zmierzać by jedynie mogła do postawienia im dodatkowego pytania w kierunku § 490 ust. 2 u.k., tj. dowodu prawdopodobieństwa co do rozgłaszanych przez oskarżonego obwinień. Pytanie zaś takie w danym wypadku, w którym chodziło o rozgłaszanie obwinień z § 487 i 488 u.k. osnową pisma drukowego było ze względu na postanowienia § 490 ust. 1 u.k. i 319 k.p.k. niedopuszczalne.

Zarzut wreszcie, iż trybunał nie zastosował do oskarżonego w wyroku ustawy amnestyjnej z 24 maja 1921 r., Dz.U. 1921 nr 42 nie podpada pod jakąkolwiek z przyczyn nieważności z § 344 k.p.k. w szczególności przytoczoną w zażaleniu z pkt 10 ppkt b tego paragrafu.

Zresztą oskarżony zapomina, że wobec postanowień art. 14 przytoczonej wyżej ustawy amnestyjnej zastosowania amnestii domagać się można dopiero po prawomocności wyroku, a decyzję sądu w tym przedmiocie zaskarżyć można w drodze zwykłego zażalenia do sądu w toku instancji przełożonego.

Skoro więc żadna z podniesionych w zażaleniu nieważności przy czym nieważności nie zachodzi, odrzucono zażalenie w myśl § 288 ust. 1 k.p.k. jako nieuzasadnione.

Uwzględniając odwołanie oskarżyciela prywatnego od orzeczenia o karze, zmieniono orzeczenie to w ten sposób, że podwyższono orzeczoną przeciw oskarżonemu karę do 3 miesięcy aresztu, uważając, że po stronie oskarżonego nie można się dopatrzyć tych okoliczności łagodzących, które Sąd pierwszej instancji przyjął za istniejące, a dzięki którym to właśnie karę tak znacznie złagodzano.

Skoro więc prócz nienagannego dotychczas sprawowania się brak jakichkolwiek innych okoliczności, winę oskarżonego łagodzących, kara obecnie orzeczona wydaje się być odpowiednią do wielkości przestępstwa jego. -

[Przywołane przepisy: § 266 u.k., § 267 u.k., § 487 u.k., § 488 u.k., § 490 u.k., § 493 u.k. z 1852 r., § 288 k.p.k., § 319 k.p.k., § 327 k.p.k., § 344 k.p.k., § 389 k.p.k., § 390 k.p.k. z 1873 r., art. 14 ustawy amnestyjnej z 1921 r.]